PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentow uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoł 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczor. — Telefon redakcyjny nr. 15

Nr. 5699. Lwów, środa 23 lutego 1921 Rok XII

Prace obu delegacyi w Rydze na ukończeniu.

Podpisanie traktatu polsko-franc. nastąpi w ciągu tygodnia.

W przededniu ukończenia obrad ryskich.

KRASSIN SONDUJE OPINIĘ.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Z Rygi donoszą, że Krassin przez kilka pierwszych godzin po przybyciu do Rygi sondował opinię delegatów polskich w sprawach traktatowych, przyczem poruszył także kwestye ewentualnych stosunków handlowych między Polską i Rosyą. Wskazał on na ogólne pomyślne perspektywy Polski pod względem handlowego stosunku do Rosyi, i akcentował pokojowe tendencye Rosyi sowieckiej. W czasie konferencyi Krassin mówił częściej, Joffe zaś głos zabierał tylko rzadziej. Porozumiewano się po niemiecku, albowiem wszyscy rosyjscy uczestnicy konferencyi znakomicie władają tym językiem.

NARADY KRASSINA Z DĄBSKIM I STECZKOWSKIM ŚCIŚLE POUFNE.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Krassinowi towarzyszy w jego podróży Łomow Opokow, prezes najwyższej rady gospodarczej rosyjskiej, który weźmie udział w rokowaniach pokojowych w zakresie odszkodowań. Narady Krassina z Dąbskim i Steczkowskim miały charakter ściśle poufny. Objawy zewnętrzne wskazują na to, że niebawem spodziewać się można rozstrzygnięcia zagadnień odnośnie do kwestyi zagranicznych, a ewentualnie i dokończenia pracy obu delegacyi. Krassin udaje się z Rygi do Berlina, a dopiero stamtąd do Londynu.

DECYDUJĄCY CHARAKTER KONFERENCYI.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Z Rygi nadeszła tu depesza pod datą 20. bm. donosząca o konferencyi odbytej między Dąbskim i Steczkowskim oraz Krassinem przy współudziale Joffego, Ładosia i Lorenza. Konferencya ta ma więc charakter decydujący dla stosunków polsko-rosyjskich i obie strony przypisują jej doniosłe znaczenie polityczne.

ROKOWANIA DOBIEGAJĄ KOŃCA.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą tu pod datą 18 bm. Rokowania francusko-polskie dobiegają końca. Na Quai d' Orsay odbywa się pod przewodnictwem Brianda, przy udziale ministra wojny Barthou, marszałków Focha i Petaina, gen. Weyganda, szefa sztabu gen. Duatie, wielka narada na której ustalono definitywne umowę militarną francusko-polską. Minister Sapieha konferował następnie z Larochem, poczem odbył dłuższą narodę ze szefem wydziału politycznego Berthelotem i prezydentem republiki Millerandem. Minister Sosnkowski konferował z ministrem wojny Barthou. W trakcie tej konferency ustalono tekst umowy wojskowej, która będzie podpisana przez Barthou, Sapiehę i Sosnkowskiego. W umowie tej Francya i Polska zobowiążą się do wzajemnej pomocy z bronią w ręku przeciwko wszelkim agresywnym krokom ze strony Niemiec. Na wypadek ataku ze strony bolszewickiej Francya współdziała z Polską bez przesyłania swoich wojsk. wojny Barthou, marszałków Focha i Petaina.

POWRÓT MIN. STECZKOWSKIEGO SPODZIEWANY JUTRO.

Warszawa, 21. lutego.

(Telef.) (m) Tutejsze koła polityczne oczekują powrotu ministra skarbu Steczkowskiego dnia 23. b. m.

Franc.-polski traktat polit.-wojsk.-handlowy w ciągu tygodnia będzie podpisany.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) W Warszawie oczekują powrotu ministra Sapiehy i Sosnkowskiego z Paryża we czwartek w południe, gdyż wyjadą oni z Paryża we wtorek 22 bm. Po przyjeździe ministrów do Warszawy odbędzie się zaraz rada ministrów, na której p. Sapieha przedłoży tekst traktatu handlowego. Rada ministrów sformułuje swoje uwagi i życzenia i wydeleguje natychmiast specyalnego pełnomocnika. W ciągu tygodnia polsko-francuski traktat polityczny, wojskowy i handlowy będzie podpisany. Umowy polityczna i handlowa zostaną ogłoszone, traktat militarny zatrzymany będzie w tajemnicy.

OSTATECZNY TEKST USTALONY.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) W ciągu dnia 19 bm. sądzono w Paryżu, że podpisanie umowy wojskowej francusko-polskiej ulegnie pewnej zwłoce, albowiem Francya miała początkowo uzależnić podpisanie tej umowy od umowy handlowej. W ciągu dnia 20 bm. po dłuższej konferencyi jaką odbył Sapieha z Briandem, nastąpił znaczny e korzystny zwrot w tej sprawie. Obaj ministrowie przyjęli ostateczny tekst umowy wojskowej i politycznej. Umowy nabierają mocy obowiązującej z chwilą podpisania umowy handlowej, lecz teksty ich w żadnym razie nie będą już zmienione.

CHARAKTER UMOWY

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Wybitny dyplomata francuski w rozmowie z dziennikarzami określił charakter umowy francusko-polskiej w ten sposób: Francya i Polska, bezpośrednie sąsiadki Niemiec owianych duchem militarnym, przyjmują na siebie wzajemnie zobowiązania, mające na celu zapewnienie pokoju europejskiego.

Izolacya Polski zbliża się ku końcowi.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) O ile dotąd wiadomo, minister Sapieha wyjedzie z Warszawy do Bukaresztu dnia 26 bm. Podróż ta zakończy się prawdopodobnie podpisaniem traktatu. Tem samem dotychczasowa izolacya Polski zbliża się ku końcowi.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Prasa warszawska omawiająca

wiadomości otrzymane z Paryża w sprawie podpisania traktatu polsko-francuskiego zaznacza, że doniosłość wspomnianego układu, stwierdza ścisłą solidarność Francyi i Polski na terenie międzynarodowym. Oba państwa są równo interesowane w wykonaniu i utrzymaniu w mocy postanowień traktatu wersalskiego i obowiązują się wzajemnie do współdziałania w jego obronie. Układy polsko-francuskie stanowią ogromnej wagi gwarancyę dla dzielnic zachodnich polskich przed planami agresywnymi Berlina i zabezpieczają przeprowadzenie plebiscytu na Śląsku przed intrygami Niemców i ich popleczników. Układy paryskie kładą kres odosobnieniu międzynarodowemu, w jakiem znalazła się Polska w ubiegłym roku.

Anglia chce pozbawić nas Śląska.

Proponuje odłożenie plebiscytu i równoczesne głosowanie emigrantów.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Paryża wiadomości, ambasador angielski w Paryżu Harding na podstawie otrzymanych instrukcyi zażądał od konferencyi ambasadorów aby plebiscyt wyznaczony na Górnym Śląsku na dzień 20 marca br., odłożyć i aby emigranci głosowali równocześnie z mieszkańcami stałymi. Wobec tego zakwestyonowania całego procederu plebiscytu przez Anglię, przedstawiciel Francyi p. Juliusz Cambon oświadczył, że Francya w interesie pokoju światowego sprzeciwia się stanowczo nowej propozycyi angielskiej. Anglia obawia się podobno, że Niemcy, jeżeli plebiscyt wypadnie pomyślnie dla Polski, zbuntują się i może przyjść do wybuchu wojny ogólnej.

25 b. m. sprawa Galicyi wschodniej na Lidze Narodów.

Warszawa, 21. lutego.

(EE.) Porządek posiedzeń Ligi Narodów przewiduje następujące sprawy polskie: 24. bm. sprawa konsultacy ludowej w Litwie środ., 25 bm. sprawa Galicyi wschodniej, 26 bm. cztery sprawy odnośnie do Gdańska, 28 bm. kwestya rugów żydów polskich z Austryi. Liga rozważać będzie 2 projekty plebiscytu na Litwie środ.: 1) polski, 2) litewski. Przedstawiciel Polski Askenazy domagać się będzie przyjęcia projektu polskiego na zasadzie zupełnej bezstronności i ścisłej zgodności z tekstem uchwały Ligi, powziętej w Brukseli 29. października ub. r. Projekt zawiera 70 artykułów. Polacy domagają się najrychlejszej konsultacyi. W sprawie Galicyi wschodniej osławiona Rada Narodowa ukraińska zachodnia prowadzi kampanię oszczerczą przeciw władzom polskim w Małopolsce. Przewidywać można, że rada Ligi uzna się za niekompetentną do rozważania spraw wsch. Małopolski i odeśle tę sprawę do rady ambasadorów. Askenazy zamierza mimo to złożyć Lidze memoryał, odpierający kłamstwa ukraińskie na podstawie autentycznych dokumentów.

Bezczelność czeska czy kaczka dziennikarska?

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) „Kuryer Poranny" otrzymał z Paryża depeszę następującej treści: Czeski minister spraw zagranicznych dr. Benesz w rozmowie z przedstawicielem Agence Economique powiedział dosłownie, co następuje: Eksploatacya terenów naftowych w Galicyi jest bardzo obiecująca. Co do tej części okolic Galicyi, która została nam przydzielona dookoła Borysławia, Francya może liczyć na naszą współczynność. Depesza ta wywołała szczególnie wielkie zaniepokojenie w tutejszym świecie politycznym. Sfery dobrze poinformowane wręcz oświadczają, że ma się tu do czynienia z kaczką dziennikarską, albowiem nic tu w Warszawie nie wiadomo o jakichkolwiek pretensyach czeskich do skrawków ziemi galicyjskiej.

ZASŁUGI P. PADEREWSKIEGO WZGLĘDEM GALICYI WSCHODNIEJ.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Dzienniki warszawskie podają, że p. Paderewski nie uznał zupełnie za wskazane zawiadomić rząd polski, że w listopadzie r. 1920 delegacya tzw. Zachodniej Ukraińskiej Republiki Ludowej (Z. U. R. L.) z pp. Petruszewiczem i Kościem Lewckim na czele złożyła sekretaryatowi ligi narodów memoryał domagający się zasadniczego rozstrzygnięcia polsko-ruskiego przez ligę a także zawierający oszczercze zarzuty Z. U. R. L. pod adresem narodu polskiego. Ów memoryał przy [illegible] Czechów stał się podstawą dla lorda Roberta Cecila postawienia tej sprawy na zasadzie art 11 traktatu wersalskiego na porządku dziennym obrad Ligi narodów. Rząd polski dowiedział się przypadkowo o tym memoryale ruskim i rozpoczął wytężone starania, aby unicestwić oskarżenia ruskie. Usiłowania te odniosły należyty skutek, albowiem sprawa przekazana została radzie najwyższej, ta zaś odroczy ją na czas późniejszy.

Wobec grozy strajku kolejowego.

Warszawa, 21. lutego.

(EE.) Na zebraniu maszynistów Zawodowego Związku Kolejarzy omawiano sprawę ewentualnego strajku. Ma on się rozpocząć w nocy, z wtorku na środę.

PROGRAM PRAC SEJMOWYCH.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Sejm obecny uchwali w 3-em czytaniu konstytucyę, ponadto ordynacyę wyborczą i szereg ustaw wniesionych przez rząd. Wobec tak znacznej ilości prac sejmowych przypuszczają, że obrady sejmu potrwają do jesieni. Wakacye wielkanocne rozpoczną się 19 marca i będą trwały 3 do 4 tygodni. Ostatnie plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się dnia 18 marca br.

NIEZADOWOLENIE KÓŁ SEJMOWYCH.

Warszawa, 22 lutego.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych panuje niezadowolenie z tego powodu, że komisya konstytucyjna dotychczas nie rozpoczęła swoich obrad nad poprawkami zgłoszonemi do projektu konstytucyi, mimo, że czas bardzo nagli. Mówią, że p. Dubanowicz przez pozostawienie komisyi konstytucyjnej i Izbie bardzo krótkiego czasu do obrad namysłu i kompromisu pragnie zmusić swoim znanym sposobem Izbę do przyjęcia takiego projektu konstytucyi jaki on uważa za najlepszy.

PRZESZKODY NA DRODZE ZBLIŻENIA POLSKO-ŁOTEWSKIEGO.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Z Rygi telegrafują: Na posiedzeniu konstytuanty minister spraw zagranicznych p. Majerowicz poświęcił następujący ustęp sprawie polskiej: Co się tyczy Polski istnieje kilka przeszkód zbliżenia się do niej a przedewszystkiem niepodpisanie pokoju polsko sowieckiego i rozbieżność poglądów co do Litwy.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Poseł francuski Panafieu** powrócił dziś po dłuższej nieobecności do Warszawy. Na dworcu powitali go przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i naczelnego dowództwa.

(Telef.) (m) **Nominacya polskiego attache w Pradze.** Dowiadujemy się, że polskim attache wojskowym w Pradze zamianowany został pod puk. Mieczysław Sierzyński.

(Telef.) (m) **Następca Oberndorfa.** W miejsce hr. Oberndorfa mianowany został niemieckim change d'affaires przy rządzie polskim Herbert von Duerksen, który dziś przedłożył ministerstwu spraw zagranicznych swoje listy uwierzytelniające.

(Telef.) (m) **Minister Skulski** weźmie udział w zjeździe N. Z. L., który zwołany został do Poznania.

(Telef.) (m) **Dymowski wykluczony.** W kuloarach sejmowych obiega pogłoska, że głośny z afery listów p. Diamanda p. Dymowski wykluczony został ze Zjednoczenia mieszczańskiego. Bliższych szczegółów tej sprawy na razie brak.

(E. E.) **Biuro prasowe M. S. Wojsu.** zaprzecza wieści o urlopowaniu roczników 1896 97 98, oraz o powołaniu rocznika 1901.

(Pat) Zmarł w Krakowie dr. Michał Koy, adwokat prezes Izby adwokackiej.

(Telef. (m) **Niemcy muszą zapłacić do szeląga.** Z Londynu sygnalizują: Lloyd George w przemówieniu wygłoszonem w Izbie gmin oświadczył, że uczyni wszystko, żeby Niemcy zapłaciły do ostatniego szeląga co tylko będą w możności zapłacić.

(Telef.) (m) **Delegacya niem. wyjeżdża do Londynu.** Z Londynu donoszą, że delegacya niemiecka wyjeżdża do Londynu na konferencyę dnia 27. b. m.

(Telef.) (m) **Przebieg wyborów sejmowych w Berlinie.** Z Berlina telegrafują: Przebieg wczorajszych wyborów sejmowych był nadzwyczaj słaby, i to we wszystkich stronach Prus. W samym Berlinie stwierdzono, że nawet połowa uprawnionych do głosowania płci obojga nie stawiła się do urny wyborczej.

(Telef.) (m) **Asserbejdżan i Armenia wypowiedziały wojnę Gruzyi.** Tutejsze koła polityczne otrzymały wiadomość, że republik Asserbejdżanu i Armenii wypowiedziały wojnę Gruzyi. Rząd i komisye zagraniczne przeniosły się do Batum. Eskadra angielska wypłynęła z Konstantynopola do Batum.

Wieści z Ukrainy.

Tarnów, 21. lutego.

PRZECIW HETMAŃSZCZYŹNIE.

Tarnowskie ukraińskie biuro prasowe donosi: W Kijowszczyźnie odbył się tajny zjazd przedstawicieli powstańców i włościan, który uchwalił „wszystkiemi siłami walczyć przeciw hetmańszczyźnie, jeżeliby na Ukrainie pojawił się jakikolwiek hetman, należy iść przeciw niemu, a nawet połączyć się z bolszewikami".

WINNICZENKO O BOLSZEWIKACH.

Tarnowskie Ukr. Biuro pras. donosi: W rozmowie ze znanymi ukraińskimi działaczami politycznymi przybyłymi niedawno z Rosyi, oświadczył Winniczenko: Samodzielna sowiecka Ukraina jest fikcyą. Władza bolszewicka kieruje się taiemnemi instrukcyami — a współpraca z bolszewikami niemożliwa. W Moskwie mówią otwarcie, że

żadnej Ukrainy niema, a Trocki oświadczył, iż do zmian w polityce nie dopuści.

POŻARY W KIJOWIE.

Tar. Ukr. Biuro pras. pisze: Pożary w Kijowie stały się zwyczajnem zjawiskiem. W ostatnich dniach spłonęła dość wielka liczba pięknych budynków, a ostatnio wielki młyn kijowski Brodzkiego.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 22. lutego.

UKRAIŃSKIE BIURO PRASOWE.

W Tarnowie rozpoczęło swą działalność ukraińskie biuro prasowe które wydawać będzie komunikaty dla prasy codziennej.

TELEGRAMY POWITALNE.

Z powodu otwarcia Rady Republiki, główny ataman Petlura otrzymał gratulacyjne depesze od ukraińskiej rady w Paryżu i od kolejarzy w Częstochowie.

PROJEKT USTAW.

Ukr. ministerstwo spraw wewnętrznych pracuje nad zaopatrzeniem starych praw, różnego rodzaju instrukcyami i t. d.

Rozpatrywano projekt statutu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wniesiono do rady ministrów kilka projektów głównie walutowych.

Przygotowano dla przejrzenia Radzie Republiki: statut ministerstwa spraw wewnętrznych, projekt kosztorysów i wydatków i t. Pracują komisye: w sprawie reorganizacyi służby bezpieczeństwa, administracyjna, wojskowa, rekwizycyjna.

Siedmiu kandydatów ubiega się o dyrekturę lwowskiego teatru.

Z KOMISYI TEATRALNEJ.

Lwów, 22. lutego.

(§) Sprawa obsadzenia posady dyrektora miejskiego teatru musi w najbliższych dniach być definitywnie załatwiona gdyż kontrakt obecnego dyrektora Tarasiewicza kończy się z dniem 1. marca. Aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że dyrektor Tarasiewicz jakiś czas jeszcze pozostanie na posterunku, komisya ma jednak zamiar przed tym terminem sprawę ostatecznie załatwić. Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent dr. Chiamtacz, przeczytano oferty, które dotychczas wpłynęły ze strony kandydatów. O posadę artystycznego dyrektora teatru miejskiego ubiegają się: znany artysta Karol Adwentowicz, który telegraficznie zgłosił swoją kandydaturę, żądając 60.000 marek miesięcznej gaży, p. Henryk Cepnik, b. sekretarz teatru za czasów dyrekcyi p. Hellera, następnie dyrektor teatru w Wilnie a obecnie dyrektor teatru polskiego w Toruniu, znany pisarz dramatyczny Zygmunt Kawecki, p. Ochrymowicz dyrektor lwowskiej „Bagateli", znany literat autor dramatyczny, Maciej Szukiewicz, kustorz muzeum w Krakowie, lwowski artysta dramatyczny Ludwik Czarnowski, organizator krakowskiej „Bagateli" i właściciel szkoły śpiewu p. Czesław Zaremba. Oferty ich na razie nie były przedmiotem dyskusyi, a referat powierzono członkowi komisyi teatralnej, p. Schneidrowi, który mniej więcej za tydzień przedłoży swoje wnioski.

Premiera w „Bagateli".

Lwów, 22. lutego.

Jeżeli ostatnia premiera w „Bagateli" tak miłe po sobie zostawiła wrażenie, zasługa to niepodzielnie i w pierwszym rzędzie Andy Kitschman i Marka Windheima. Prócz zalet wokalnych i interpretatorskich przynoszą oni ze sobą rzecz najbardziej rzadką i najbardziej cenną w Polsce.. Nowy repertuar, w którym Anda Kitschman niejednokrotnie rozrzuca perełki swego niepospolitego, prawdziwie męskiego talentu. Po całym szeregu produkcyi solowych, szczytem wokalnej sprawności i kultury było odśpiewanie arcytrudnego duetu Offenbacha i nie dziwię się, że po tym numerze twarz prof. Płomieńskiego, siedzącego na widowni, promieniała z zadowolenia i dumy. Ogólnie podobała się miła operetka Boczkowskiego pt. „Łóżeczko", która dała Ordonównie i Windheimowi sposobność do odśpiewania dwu zręcznych duecików i do gry naoechowanej finezyjną pikanteryą. Górnicki drugim razem powinien więcej popracować nad przygotowaniem swej konferensyerki, bo przecież „Bagatela" to teatrzyk stołeczny, a nie domowy kabaret na imieninach u cioci w Pipidówce. Malowniczy taniec Ruan Safvety, kawały wesołe Mirskiego i koloratura Orlean uzupełniały ten program, który można by nazwać śmiało „wieczorem Windheimów".

(h. z.).

O czystość miasta.

Lwów, 22. lutego.

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komisyi czyszczenia miasta. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przez sekretarza Małuszyńskiego, przewodniczący r. Soupper udzielił głosu kierownikowi oddziału czyszczenia miasta inżynierowi Misterce, celem sprawozdania z czynności za miesiąc styczeń br.

Ze sprawozdania tego dowiedziano się, że w tym czasie wywieziono z miasta 4276 m³ błota i 3143 m³ śniegu. Ludzi przy tej pracy było zajętych dziennie przeciętnie 170. Nadto referent wykazał cyfrowo, iż koszt wywozu 1 m³ śmiecia samochodem dotychczas kosztował 90 mk. 10 fen., wywóz zaś takiej samej ilości śmiecia końmi kosztował 119 mk. 66 fen., czyli prawie o 30 mk. drożej. Na ten temat rozwinęła się szersza dyskusya, w której zabierali głos wszyscy obecni, stwierdzając ogólnie, iż obecnie stan czystości miasta znacznie się polepszył.

Następnie r. Tomasik omawiał czyszczenie jam kloacznych w prywatnych realnościach, gdzie bardzo często dzieją się nadużycia ze strony przedsiębiorców.

R. Marecki omawiał sprawę wadliwości kanału drewnianego w ul. Grodeckiej, z którego nieczystości zalewają piwnicę realności pod l. 99. — Również ten sam radny podniósł sprawę usuwania śniegu zwłaszcza z zbiegu ulic, ażeby w czasie odwilży, można było przedostać się na drugą stronę ulicy.

W końcu w sprawie wywożenia śmiecia z realności zabierali głos rr. Zawodzki i Jakubczyński. Ten ostatni też po umotywowaniu postawił wniosek, by prezydyum magistratu odniosło się do dyrekcyi policyi, ażeby straż policyjna baczyła więcej na porządek panujący na chodnikach i pociągała do odpowiedzialności zaniedbujących swe obowiązki stróżów.

Walne Zgromadzenie Gremium dentystów-techników.

Lwów, 22 lutego.

(§) Pod przewodnictwem przełożonego p. Bergera odbyło się wczoraj popoł. w sali Izby handlowej Doroczne Walne Zgromadzenie korporacyi dentystów-techników. Przewodniczący zagajając obrady, zdał sprawę z czynności przełożeństwa, przyczem odpierał podniesiony w jednym z tutejszych dzienników zarzut pomocników, jakoby podania na koncesye na nowe zakłady zalegały niezałatwione w korporacyi. Zaznaczył on, że w czasie wojny wydano koncesyi takich 7 we Lwowie, a 11 na prowincyi. Po przedłożeniu sprawozdania kasowego przez pana Weinreba, p. Berger zdał dłuższe sprawozdanie z akcyi komisyi, wybranej do traktowania z lekarzami dentystami. Na szeregu wspólnych posiedzeń ustalono po pierwsze, by na przyszłość odbywać w sprawach zawodowych narady wspólne z reprezentacyą pomocników dentystycznych, po drugie wystąpić energicznie przeciwko lekarzom, dającym firmę swą jako pokrywkę dla niefachowców i postarać się, by zakłady takie zamknięto, po trzecie obradowano nad wspólnym projektem zmiany ustawy o dentystach-technikach. W tej ostatniej sprawie rozwinęła się szeroka dyskusya, w której zabierali głos pp. Brück, Glasgal, Ordower, Rotter, Kalter, Hiss, Kraus, Rosyk Mraz i imieniem Związku pomocników p. Katz. Dyskusya toczyła się około sprawy rozszerzenia dotychczasowych praw dentystów techników w nowo uchwalić się mającej ustawie. Rząd projektuje bowiem wniesienie nowej ustawy, która ma rozgraniczyć kompetencyę dentystów-techników od kompetencyi lekarzy dentystów. Rząd dąży do zupełnego zniesienia zawodu dentystów-techników, a w nowym projekcie chodziłoby o warowanie praw dotychczasowych właścicieli zakładów dentystycznych oraz pracowników, mających prawo ubiegania się o koncesyę. Uchwalono następującą rezolucyę: Walne Zgromadzenie poleca komisyi wybranej do pertraktacyi z lekarzami dentystami, by starała się o kompromis na jak najdogodniejszych warunkach, uważa jednak jako minimum rozszerzenia kompetencyi dentystów-techników prawo plombowania zębów i ewentualnie dla tych, którzy poddadzą się odnośnemu egzaminowi prawo wyrywania zębów, a to tak dla właścicieli zakładów, jak i dla pomocników uprawnionych do uzyskania koncesyi. Z kolei debatowano dłuższy czas nad memoryałem przedłożonym przez Związek pomocników i ustalono, że główne ich żądania zostały załatwione powyższą uchwałą. Następnie kooptowano do wydziału p. Pekelmana, a jako zastępcę wybrano p. Glasgala. Po odesłaniu wniosku p. Rottera, w sprawie stworzenia funduszu zapomogowego dla wdów i sierót, do wydziału, obrady zamknięto.

Z DNIA.

ODPRAWA PIĘKNEJ

Kiedy widzę twoją postać,
Tak wspaniałą i wysmukłą,
Czuję, że przy twej urodzie,
Jestem marną, brzydką kukłą.

Z ciasnych sukień się wyzywa,
Każdy twa i biust bogaty,
Szkarłat, sobol, gronostaje,
To są godne ciebie szaty.

Jakżeś piękna! mówią ciągle,
I mężczyźni i kobiety,
A ty czerpiesz z chóru pochlebstw,
Słodycz dumy i podniety.

Lecz choć blaskiem swej urody,
Nawet bożka zwieść potrafisz,
Ja się boję kobiet pięknych,
A więc nie pcham się na afisz.

Niech przed tobą inni tańczą,
Niech się przypodobać silą,
Wolę palec mej dziewczynki,
Niż nogę Venus z Milo.

Na to, by się z tobą bawić,
Nie wystarczy kiesa żadna,
Na to, aby cię pokochać,
Tyś stanowczo jest za ładna.

Nemo.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Wtorek 22 lutego o 7 wieczór „Rozwódka" operetka.

Środa 23 lutego o 7 wieczór „Elektra" i „Sędziowie", tragedye 5-ty raz.

—o—

Biuro koncertowe M. Tuerka.

W piątek 25. lutego: Wieczór recytatorski K. Rychterówny.

W niedzielę 27. lutego: Bajki, opowie dzieciom młodzieży K. Rychterówna.

We środę 2. marca: J. Turczyński, recital fortepianowy.

Bilety u Seyfartha. 95

—0—

Pikuś-Urstein przyjeżdża!! Tak jest! Ten najprawdziwszy z „Qui pro quo", arcyksiążę kabaretów warszawskich, wesołek nad wesołkami, autor telefonu, wiosny i tylu niezapomnianych kawałów. I nie sam. Przywozi ze sobą Serafin Talarico, primadonnę opery „Król w Bukareszcie", słynną ze swej piękności i romansów cygańskich, — pianistkę Pilecką i znanego recytatora J. Rygiera. Świetna ta czwórka zaelektryzuje Lwów jedynym wieczorem w „Sokole", w niedzielę dnia 27. b. m. — Bilety do nabycia wcześniej w księgarni W. P. B. Połonieckiego 954?

„Jak potopu świata fale, zamrożono w swoim biegu" leżą chodniki lwowskie po ostatniej śnieżycy, nawet na placu Maryackim. Czyby magistrat nie zechciał wglądnąć w tę sprawę i nie kazał uprzątnąć tej warstwy składowanego lodu, by umożliwić chodzenie ludziom, zwłaszcza tym, którzy się spieszą i nie mają czasu na kunsztowne piruety?

(k) **Rewizya zakładów dentystycznych.** Zarówno we Lwowie, jak i na prowincyi powstały rozmaite zakłady rzekomo lekarsko-dentystyczne pod firmą lub bez tejże odnośnego lekarza. Stwierdzono w kilku zakładach, że ci panowie lekarze w tych zakładach zupełnie a nawet częściowo nie ordynują, zaś swój tytuł doktorski tylko wynajmują pomocnikom dentystycznym, którzy dla braku wiadomości fachowych nie mogą znaleźć zajęcia w zakładach ściśle fachowych. Tym sposobem mając podnajęty tytuł lekarza, ściągają do siebie publiczność, która często pada ofiarą nieświadomości fachowej sztuki dentystycznej. Dowiadujemy się, że władze wyższe zarządziły zbadanie prawomocności istnienia takich pokątnych zakładów pod firmą zakładów lekarsko-dentystycznych celem zabronienia praktyk obchodzenia ustaw i niezgodnych z powagą i godnością stanu lekarskiego.

KOMUNIKATY.

Rekolekcye wielkopostne dla Pań urządzone staraniem Tow. św. Salomei odbędą się w kościele św. Mikołaja w czasie od 5—12 marca. Nauk rekolekcyjnych udzielać będzie codziennie o godz. 6-tej popoł. ks. Dr. Jan Ciemniewski.

Ogólne zebranie muzyków, należących do związków muzycznych, w sprawie statutu ogólnego polskiego związku muzyków odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 9-tej rano w małej sali Tow. Muzycznego ul. Chorążczyzny 7. Za Komitet organizacyjny Dyr. Sołtys.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Dziś będzie miał odczyt na Politechnice (w sali min. i geol.) o g. 6 prof. dr. B. Fuliński zamiast prof. Klemensiewicza.

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie. W środę dnia 23. bm. o godz. 6.15 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem inż. Stanisław Kubiński wygłosi odczyt p. t.: „O automatycznej broni palnej", z demonstracyami.

Lutnia wykona w połowie marca „Pieśń o dzwonie" M. Brucha. Próby są w toku. Dochód przeznaczą Towarzystwo na budowę pomnika „Orląt" na Technice.

KOMUNIKAT.

—o—

Chleb po 26 marek.

Na kartki chlebowe Nr. 6 sprzedawany będzie chleb w cenie po 26 Marek pol. za bochenek. 9520

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Kursa giełdy lwowskiej.

z dnia 21 lutego.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z coupon bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	?0	8·?0	42?·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	?0	—	?·—	—	—
Bank hipoteczny galic.	80	2	[illegible]	?50·—	725·
Bank hipot. ziemski	?00	16·80	40?·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	22·10	775·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	1?0	7	215·—		—·—
Bank przemysłowy	2?0	?8·—	590·—	61?·—	600·—
Bank ziemski kred. galic.	28?	21·—	725·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Tow. akc. brow. lwow.	350	42	8000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3400·—	3600·—	3450·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	53?0·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	410?·—	4300·—	4200·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	?90	301	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	1?0	—	5475·—	5575·—	552?·—
Tow. akc. Górka	140	15	7??0·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	3300·—	4100·—	4000·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. em.	5?0	00	56?0·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	13?0·—	1350·—	1325·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	1500·—	—·—	—·—
Polska nafta	49?	—	3000·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	12?0·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4?00·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	4?	—	58?0·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	7700·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank małopolski dla ran. 4 i pół proc.	9?·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	9?·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	91·—	93·—	—·—
Bank hip. zemsl. 4 i pół proc.	92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	101·50	103·50	—·—
Polski bank kr. 4 proc.	95·—	98·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	103·50	10?·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	95·—	97·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transakcye
Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	8?·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (as. ol.)	88·—	9?·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	90·50	9?·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	87·50	89·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	?7·50	89·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	87·50	89·50	—·—

V. Waluty.

	Płacą	Żądają	Transakcye
Ruble carskie po 100 rb.	470·—	510·—	—·—
„ „ po 500 rb.	45?·—	495·—	—·—
„ „ drobne	280·—	340·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	70·—	90·—	—·—
„ „ po 250	50·—	70·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	5·—	8·—	—·—
1 frank francuski	58·—	60·—	—·—
1 frank szwajcarski	120·—	130·—	—·—
1 L. Sterling	3150·—	32?0·—	—·—
1 dolar amerykański	790·—	835·—	—·—
1 dolar kanadyjski	600·—	640·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1320·—	1420·—	—·—
„ „ (po 100)	1220·—	1320·—	—·—
„ „ (drobne)	1120·—	1220·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1100·—	1200·—	—·—
„ „ drobne	1000·—	1100·—	—·—
Liry włoskie	28·—	31·—	—·—
Czeskie korony	940·—	1040·—	—·—
Czeskie korony niższe	840·—	940·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	100·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

	Płacą	Żądają	Transakcye
Na Londyn	3000·—	3200·—	—·—
„ Paryż	58·—	60·—	58·75
„ Zurych	125·—	135·—	—·—
„ Pragę	1000·—	1200·—	—·—
Wiedeń	110·—	130·—	120·—
„ Berlin	1300·—	1500·—	—·—
„ Nowy Jork	780·—	825·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—
„ Bruksela	58·—	60·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 21. lutego.

Kursa walut zagranicznych znacznie poszły w górę, dolary notowały 835, Berlin 1410, Paryż 58.75, natomiast Wiedeń spadł na 120.

W akcyach bankowych obroty małe, płacono za Bank przemysłowy 600—602.50, Bank hipoteczny 725.

W akcyach przemysłowych ruch ożywiony.

Akcye Chodorowskie z 3450 awansowały na 3500, Pocisk z 1525 na 1560.

NADESŁANE.

Płacono O'kos 4000, Pezety 1325, Ćmielów 4200, Gafota 5525.

Tendencya zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Wedle prywatnych wiadomości Komisya Dewizowa warszawska zaprzestała ustalania kursów a Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa począwszy od 22-go lutego ogłaszać będzie codziennie ceny po których kupuje waluty zagraniczne.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 22. lutego.

Na wczorajszej lwowskiej giełdzie nieoficyalnej panował ruch bardzo ożywiony. Dolary amerykańskie notowano a 840—845, dolary kanadyjskie 680—695, marki niemieckie 14—14.10, lei 11.50—11.60, franki 58—59, ruble pięciosetki 4.50—4.80 za 1 rb., drobne 3—3.50, dumskie 85 fenigów.

Złoto: austryackie 20-kor. 28.50—29, 20-frank. franc. 28—28.50, 10-rublówki 3700—3720, dolary 810.

Srebro: austr. korony srebrne 50—52 mk.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 19 lutego.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcye.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	91·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	85·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	90·—	92·—	
4 „ „ „ „	83·—	85·—	
4 „ „ kol. „ „	84·—	86·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	102·—	104·—	103
4 „ „ „ „ „	98·—	101·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	99·—	101·—	
4 „ „ 60-let. „ „	89·—	91·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	103·—	105·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	97·—		99.—

Akcye bankowe.

	Ofiar.	Żądane	Transakcye.
Polski Bank Przem.	650·—	700·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	725
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	730
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl.	1300·—	1400·—	1383
Impex	600·—	675·—	625
Polski Glob	2100·—	2300·—	2200
Żegluga polska	875·—	925·—	
Zieleniewski	7500·—	7800·—	7700
Warsz. spka akc. budowy parowozów	5300·—	5600·—	
„Lemiesz", fabr. maszyn	6000·—	6300·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	2800·—	3000·—	2900
Automotor fabr. samoch.	1875·—	1975·—	
Górka, Fabr. cementu	7000·—	7300·—	7150
Siersza, Zakłady górn.	5700·—	6000·—	5800
T. P. G.	7800·—	8200·—	
Polska Nafta	3000·—	3200·—	3050
Elektrownia w Sierszy	1950·—	2250·—	2300
„Oikos"	4000·—	4300·—	
Pazet powszechne zakłady budowlane	1300·—	1500·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2800·—	3000·—	2900
Krakus	3900·—	4100·—	
Fabr. porcelany Ćmielów	3900·—	4100·—	

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	115·—	120·—	[illegible]	[illegible]
	10·—	11·—	10.50	[illegible]
Franki francuskie	58·—	59·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjednocz.	770·—	820·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·50	13·50	13·—	14·—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 22. lutego.

(Telef.) (s) Na wczorajszem zebraniu giełdowem nastąpiła dalsza zwyżka. Kursy poszczególnych efektów PTH. notowano o 100 punktów wyżej t. zn. 1350. Dosyć żywo poszukiwano Parowozów pierwszej emisyi, aczkolwiek też bez zawierania transakcyi z powodu znacznych różnic między podażą o popytem. (Płacono 5500, żądano 5800). Wybitnie awansowały w licznych transakcyach Siersza elektryczna III emisyi. Transakcye do 2200 (w sobotę 1800). Poza giełdą oficyalną Chodorów awansował o 150 punktów (płacono 3150, żądano 3300). Usposobienie jeszcze niepewne, rezerwa z tendencyą optymistyczną.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 21 lutego.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
5 prc. 1915—1916 r.		225·—	230·—	220·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100		103·50	105·—	103·—
6 prc. Banku ziemskiego		—·—	—·—	—·—

II. Listy zastawne:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
4 i pół prc. ziemskie		255·—	270·—	260·—
4 i pół prc. Banku ziemsk.				
5 prc. miasta Warszawy		370·—	370.—	360·—
4 i pół prc. m. Warszawy		307·50	—·—	—·—
4 proc. miasta Łodzi	—·—	260·—	—·—	—·—
5 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.		—·—	—·—	—·—

Waluty.

	Waluty: żąd.	Waluty: poszuk.	Czeki żąd.	Czeki poszu.
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	1·25	1·20
Korony austryackie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ czeskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	60·—	58·—	60·—	59·—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	3250·—	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	835·—	810·—	—·—	—·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie (sprzedaż)	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	30 50	—·—	—·—	—·—
Guldeny holenderskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niem.	14·—	13·50	14·05	14·10
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye:

	Trans.	Żądano	Poszuk.
Bank Dysk. Warsz. I—V em.			
Bank Handl. Warsz. I-VIII em.	1675		
„ „ „ IX em.	1640	1675	1640
„ „ „ X			
„ kred. w Warsz. I—III em.	2625		
„ „ „ V IX em.	2475		
Bank Kupiecki Łódzki			
„ Małop. w Krakowie II em.			
Bank Zachodn. II em.	1500	1460	1475
Warsz. Tow. fabr. cukru	8900	8750	8800
Warsz. Tow. kopalń węgla I—IV	9300	9250	
Lilpop, Rauth i Loewenstein	2920	2880	
Rudzki i Ska	20700	20100	
Starachowice	10100	10500	10200
L. J. Borkowski I—VI em.	3850	3525	3565
Firlej I—II			
Bracia Jabłkowscy I—V em.	2700	2680	
Żyrardów	27000	27300	
Bank Małopolski w Krakowie	750		
Zawiercie			
Warsz. Tow. handlu i żegl. I—III	1800	2000	
„ IV „	1425	1420	
Gosławice	4800		
Fabryka wyrobu dachówek			
Zakłady ostrowieckie	8250	8375	
Pustelnik			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. lutego.

(Telef.) (m) Tendencya na giełdzie wczorajszej była niejednolita, obroty jednak były mocne. Duże zainteresowanie budziły Starachowice, Borkowski, Bank zachodni i handlowy. Podniosły się w cenie listy zastawne ziemskie, miejskie bez zmiany. Rublami carskimi i dumskimi obrotów nie dokonano.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń. 21 lutego.

(PAT.) Giełda z 21 lutego. Renta majowa 100·—, Austr. renta koronowa 100·—, Austr. renta lutowa 100·50, Węgierska renta koronowa 230·—, Losy tureckie 4220·—, Priorytety kolei północnej 3915·—, Anglobank 1148·—, Bankverein 1160·—, Bodenkreditanstalt 2775·—, Kreditanstalt 1441·—, Bank depozytowy —·—, Länderbank 1975 —, Unionbank 1190·—, Živnostenska Banka 3530·—, Mercur 955·—, Bank obrotowy 800·—, Kolej północna 19600·—, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3260·—, Kolej południowa 3650·—, Austryackie koleje państwowe 5355·—, Alpiny 5950·—, Berg und Huetten 12500.—, Krupp 1945·—, Poldihuette 4799·—, Prager-Eisen 14000·—, Rima 4380·—, Skoda 3290·—, Apollo 7850·—, Fanto 31200·—, Gal. Karpaty 20050·—, Zieleniewski 6400·—, Galicia 28.100·—, Schodnica 19550, Siersza 4300.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 21. lutego.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 21 bm. Amsterdam 25200; Zurych 12200; Berlin 1178; Kopenhaga 13375; Bruksela 5470; Chrystyania 12725; Sztokholm 16545; Zagrzeb 474.50; Belgrad 1905; Budapeszt 138.50; Bukareszt 957.50 Londyn 2845; Praga —; Medyolan 2627.50; Nowy Jork 737; Paryż 5530; Sofia 850; Warszawa 81; Praga 886; Marki niemieckie 1171; Marki polskie 82.50; Marki fińskie —; Franki francuskie 5205; Franki szwajcarskie 12150; Franki belgijskie 5445; Lewy bułgarskie 345; Lei rumuńskie 942.50; Liry włosk. 2620; Funty sterlingi 2815; Dolary St. Zjedn. 733; Ruble 315; Noty holenderskie 251; Denary 1890; Noty duńskie 132·25; Noty norweskie 126·75; Noty szwedzkie 164·95; Korony czeskie 886; Korony węgierskie 137.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 21. lutego.

(PAT.) Kursa dewiz z 21 bm. Berlin 131.25; Warszawa 8.70; Marki polskie 7.70; Marki niemieckie 131.25.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 21. lutego.

(PAT.) Kursa dewiz z 21. bm. Amsterdam 2117.85; Bruksela 462; Chrystyania 1168.90; Kopenhaga 1106.35; Sztokholm 1378.60; Helsingfors 197.80; Włochy 221.75; Londyn 238.75 Nowy Jork 61.93; Paryż 442.05; Szwajcarya 1012.95; Hiszpania 846.65; Wiedeń, kor. stemp. 1273; Praga 7615; Budapeszt 1158; Dolary St. Zjedno. 61.60; Franki belgijskie 454.50; Franki francuskie 440.50; Franki szwajcarskie 1003·75 Funty szterl. 239; Liry włoskie 224·50; Marki polskie 727½; Korony czeskie 75.75; Korony austr. stare 1020; Korony stempl. 875; Lei rumuńskie 81.15.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 21. lutego.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 21 bm. Berlin 9.60; Praga 7.35; Nowy Jork —; Bruksela —; Paryż —; Sztokholm —; Madryt —; Austr. noty koron. stempl. 1; Budapeszt 1.12½ Bukareszt 8; Wiedeń 1.25; Holandya —; Londyn —; Medyolan 22; Kopenhaga —; Chrystyania —; Buenos Aires —; Zagrzeb 4.25; Warszawa 0.77½.

Zurych, 21 lutego.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 21. bm. Ber

an 945; Praga 730; Nowy Jork 606; Bruksela 4550; Paryż 4320; Sztokholm 135; Madryt 84.50; Austr. noty koron. stempl. 0.90; Budapeszt 1.15; Bukareszt 790; Wiedeń 127.50; Holandya 207; Londyn 2345; Medyolan 2197.50 Kopenhaga 109; Chrystyania 105; Buenos Aires 214; Zagrzeb 420; Warszawa 0.75.

TARG ZBOŻOWY W ŚNIATYNIE.

Śniatyn, 17. lutego.

Płacono w bieżącym tygodniu:

za żyto —'—.						
„ jęczmień zwykły	po 41	do 43	Mp.	za	1 kg.	
„ „ browarn.	„ 45	„ —	„	„	„	
„ „ pastewny	„ —	„ —	„	„	„	
„ kukurudzę	„ 36	„ 37	„	„	„	
„ koński ząb	„ 31	„ —	„	„	„	
„ owies	„ 32	„ —	„	„	„	
„ fasolę białą	„ 40	„ 41	„	„	„	
„ „ kolorową	„ 39	„ 40	„	„	„	
„ ziarka arbuzowe	„ 140	„ —	„	„	„	
„ olej słonecznikowy —'—.						

Popyt silny. Podaż słaba. Tendencya zwyżkowa.

Leje rumuńskie: z początkiem tygodnia niżej 11 Mkp., z końcem tyg. do 11·23 Mkp.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 22. lutego.

(b) Mała podaż niektórych artykułów spożywczych sprawia, że ludzie przy nabywaniu takich właśnie artykułów sam podbijają ceny. Fakty takie mają obecnie miejsce zwłaszcza przy kupnie jarzyn, których na targach jest bardzo mało. Sprawa mięsna znajduje się obecnie w tem stadyum, że pojawia się w bazarach w niezbyt wielkiej ilości, jednakowoż można je nabyć po cenach maksymalnych.

Ceny nabiału ulegają codziennie zmianom. — Wczoraj za jedno jajo płacono 9—10 mk., za litr mleka 30—35 mk., za litr kwaśnej śmietany 100 mk., za kilo masła 500—550 mk., za kilo sera 180 marek.

Z powodu nadejścia do Lwowa w ostatnich dniach większej ilości ryżu jego cena spadła, tak że wczoraj detalicznie można było kupić ryż po 80—90 mk. za kilo, kilo białej mąki kosztuje w dalszym ciągu 130—140 mk., kilo grysiku pszennego 140 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., jagieł 65 mk., krup jęczmiennych 55 mk., grysiku kukurudzianego 50 mk., mąki kukurudzianej 40 mk., cukru białego 280 mk., cukru żółtego 220 mk.

Ceny jarzyn były wczoraj następujące: za kilo ziemniaków 10 mk., cebuli 35 mk., buraków 12 mk., marchwi 12 mk., jabłek 80 mk., za główkę kapusty do 30 mk., za główkę kielu do 30 mk., za główkę kalarepy 25 mk., za kawałek chrzanu 5 marek.

Ceny pieczywa pozakontyngentowego okazują stałe tendencyę zwyżkową. Wczoraj płacono za kilo chleba białego 140 mk., za kilo ciemnego chleba 80 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 mk., za „kaizerkę" 14 mk., za rogalik 14 mk.

Z SALI SĄDOWEJ.

JESZCZE UKRAIŃSKI HEROJ.

Lwów, 22. lutego.

(§) Przedmiotem rozpraw toczących się obecnie przed sądem przysięgłych, są przeważnie gwałty popełniane przez różnego rodzaju herojów ukraińskich w czasie przewrotu polsko-ukraińskiego. Jeden z takich „herojów" odpowiadał wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych, któremu przewodniczył so. Gałecki, a w skład którego wchodzili sn. o. Fida i Koscowicz, za zbrodnię rabunku. Na ławie oskarżonych zasiadał 20-letni Mikołaj Zaruch, oskarżony o to, że w nocy z 17 na 18 grudnia 1918 r. w towarzystwie pięciu takich jak on herojów wpadł do mieszkania Markusa Garstlera w Olszycach i strzelając z karabinu zrabował różnego rodzaju materyi i towarów bławatnych łącznej wartości 160.000 koron. Po odwrocie wojsk ukraińskich Zaruch uciekł, podczas gdy spólnicy jego w jakiś czas później zostali przyaresztowani i zasądzeni w sierpniu r. 1919. Oskarżony wczoraj Zaruch przed kilku dopiero miesiącami wrócił do Olszyc, został wówczas przez napadniętych w swoim czasie Garstlerów poznany jako jeden ze sprawców rabunku i po przeprowadzonem śledztwie wstępnem odstawiony do lwowskiego okręgowego sądu karnego. Przesłuchiwanie głównego świadka dowodowego Markusa Gerstlera odbyło się wśród szeregu scen humorystycznych, z których ostatnia odegrała się już przy końcowem przemówieniu obrońcy dra Alfr. Mehrera. Przemówienie to nie podobało się bardzo Gerstlerowi, który zakrzyknął: „proszę tylko o dwa słowa" na co się trybunał naturalnie nie zgodził. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli wydali werdykt uniewinniający a trybunał uwolnił Zarucha od oskarżenia.

ZAMORDOWAŁA MĘŻA.

Lwów, 22. lutego.

(§) Przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczył so. Niewiadomski, a w skład którego wchodzili ss. Greilinger i dr. Socha, stawała wczoraj około 54-letnia Teresa I v. Witalis II v. Żyła, oskarż na o to, że zamordowała męża w nocy siekierą uderzeniem w głowę. Podejrzenie skierowało się z początku przeciwko niejakiemu Szybalskiemu, który wspólnie z zamordowanym Żyłą był gajowym u hr. Dzieduszyckiego. W toku śledztwa okazało się jednak, że Szybalski jest niewinny, a podejrzenie skierowało się przeciwko oskarżonej, ponieważ i tak z mężem żyła w niezgodzię. Przesłuchiwana wczoraj oskarżona zaprzecza winie i opisuje niedolę swego pożycia z mężem. Pierwszy jej mąż umarł już po pięciu latach a drugi mąż już po kilku tygodniach pożycia małżeńskiego porzucił ją i wyjechał do Ameryki, a kiedy następnie z początkiem wojny powrócił, wałęsał się po różnych wsiach i na kilka dopiero tygodni przed zamordowaniem powrócił do żony. Ponieważ oskarżona miała dzieci z pierwszego małżeństwa i mieszkała razem z zamężną córką i wnukami, przychodziło nieraz do ostrych starć między oskarżoną a zamordowanym. Nigdy jednak nienawiść jej nie doszła tak daleko by miała zamiar męża zgładzić ze świata.

Oskarżenie wnosi podprokurator Ogonowski, bronił dr. Wołoszyn.

Późnym wieczorem zapadł wyrok, który podamy w „Gazecie Wieczornej"

Z sądu wojskowego.

Lwów, 22. lutego.

NIESUMIENNY OFICER.

(b) W sprawie ppor. Hermana Hammera, którą swego czasu awizowaliśmy, zapadł po dwudniowej rozprawie w sądzie wojskowym wyrok, skazujący oskarżonego za tolerowanie czynów karygodnych podwładnych i oszustwo, przy zastosowaniu ustawy sierpniowej o nadużyciach osób wojskowych, na karę ciężkiego więzienia przez lat 4 i degradacyę. Wobec tego, mimo uwzględnionego przez Najwyższy sąd na korzyść osk. nadzwyczajnego zażalenia nieważności, spotkało Hammera to samo, na co został skazany przez zniesiony wyrok sądu polowego w Kołomyi. Pod bno dwudniowa, szczegółowo przeprowadzona rozprawa wykazała jeszcze dalsze nadużycia osk., wskutek czego, prokurator wniesie dodatkową oskarżenie, przyczem m że nastąpić podwyższenie rzeczonej przez sąd kary.

Rozprawa ujawniła, że Herman Hammer, jako dow. kol. epid. nr. 4, zamiast tępić w roku 1919 zarodki grożącego całej Polsce tyfusu, zajmował się sprawami osobistemi i całej energii użył na gromadzenie zapasów żywnościowych dla siebie i rodziny, za pośrednictwem swoich podwładnych, a z krzywdą ludności rusińskiej, która była pewną, że to Hammer nie imieniem własnem, lecz imieniem Rzeczypospolitej działa.

Dobrze się stało, że sąd z podobnym człowiekiem zrobił koniec i uwolnił naszą armię od podobnej jednostki. Natomiast źle się stało, że wskutek wyroku Najwyższego sądu, prawomocnie skazany i zdegradowany oficer, przemienił się na jakiś czas z aresztanta na oficera i przez kilka miesięcy pobierał i nadal aż do prawomocności wyroku pobierać będzie pobory oficera. Widocznie w ustawie jest jakaś luka, którą nasz sejm winien jak najprędzej usunąć.

Rozprawie przewodniczył ppułk. dr. Nawarski, osk. kapt. dr. Müller, bronił adw. dr. Pieracki. — Osk. wyroku nie przyjął i zgłosił zażalenie nieważności.

NIECODZIENNY PTASZEK.

(b) Ciekawy okaz ludzki, odpowiadał przed sądem wojskowym dnia 18. lutego 1921, na codziennej rozprawie pod przewodnictwem ppułk. dr. Nawarskiego.

Oskarżał kapt. dr. Popiel, szeregowca Ignacego Faniego, który właśnie nazywa się Icek Weiss, nietylko o zwykłą w sądach wojskowych dezercyę, lecz także o trzy kradzieże, z których jedną miał osk. popełnić konwojując transport żywności wojskowej.

Osk. na rozprawie udawał waryata. Nic sobie nie przypominał z tego, co mu zarzucano i na dotyczące pytania przewodniczącego i prokurat ra nie chciał wcale dawać wyjaśnień. Oskarżonego wtrącili do więzienia, dostał bowiem dwa lata ciężkiego więzienia, jego własny spryt, z którego okazało się, że człowiek umysłowo chory, nie mógłby sobie tak postąpić.

Otóż Icek Weiss wyciągnął dnia 12 października 1920, we Lwowie przy ul. Krakowskiej, tak sprytnie sakiewkę z pieniędzmi Wiktoryi Garbień, że ta nie śmiała ścigać uzbrojonego syna Marsa, a tylko miała go na oku. Za chwilę ujrzała ona, jak Icek Weiss, czyha na Karola Seretnego. Ten ostatni wyjął portfel, aby zapłacić za kupione właśnie mydło — w chwili gdy Seretny płacił za mydło, biorąc część banknotów do prawej ręki, zbliżył się do niego Icek Weiss, nakrył lewą rękę Seretnego w której miał portfel gazetą, i z portfelu wyciągnął 6.500 marek w kilku banknotach, tak genialnie, że Seredny nie zauważywszy tego, byłby schował portfel bez części banknotów do kieszeni, gdyby nie anioł opiekuńczy w osobie Wiktoryi Garbień, która zaalarmowała poszkodowanego i spowodowała pościg za sprytnym złodziejem. Spryt i nadal Icka Weissa nie opuszczał, udawał on goniącego za złodziejem i wskazywał palcem kogo mają chwytać. Ponieważ jednak nikt przed nim nie uciekał, policya właśnie jego schwytała, poczem dopiero po bardzo gruntownem poszukiwaniu znaleziono skradzione pieniądze w rękawie.

Rzecz oczywista, że sąd nie dał się złapać na symulacyę niepoczytalności i wymierzył Ickowi Weissowi odpowiednią karę z uwzględnieniem okoliczności, że osk. był 4 razy karany za kradzież, 2 razy za włóczęgostwo i 2 razy za żebraninę.

Ponieważ Weiss w tej chwili karę rozpoczął, może się Lwów cieszyć, że o jednego opryszka mniej na świecie. Osk. bronił kapt. K. S. Szymonowicz.

Na srebrnym ekranie.

Czarny dżokej.

Dramat amerykański w 6 aktach ze sławnym Harry Peel'em. Teatr świetlny „Apollo".

Lwów, 22. lutego.

Pomyłka sprawiedliwości! Jakże często straszna taka pomyłka łamie życie ludzkie i strąca je w przepaść, z której się nie wraca! Są jednak ludzie, co nie uginają się przed najokropniejszą z niesprawiedliwości, lecz kiedy los ich postawi znowu na ścieżkach życia, starają się prostować błędne drogi, nietylko swoje ale i drugich.

— Zadaniem mojem będzie teraz naprawiać wszelkie pomyłki sprawiedliwości! — powiedział Harry Peel, kiedy po trzech latach otworzyły się przed nim wrota więzienia.

Bo Harry Peel „czarny dżokej" cyrku Michel', sławny w całym świecie pod mianem Pellini niewinnie posądzony został o usiłowane morderstwo. I on świetny jeździec rozhukanych rumaków, w hańbiącem ubraniu więźnia tylko przypominać sobie musiał dawne czasy, kiedy cyrk trząsł się od oklasków a on wysoko, na linie, na swoim cudnym wiernym koniu, przechodził nad zachwyconą publicznością. Najpiękniejsze kobiety szalały za Pellinim, wieniec roześmianych dziewcząt prosił go o pocałunek a damy z wielkiego świata błagały o schadzki. I to właśnie szczęście i powodzenie pokrzyżowało drogi Harry'ego. Zaplątał się w awanturę co go niewinnie zaprowadziła do więzienia! A kiedy wyszedł na świat, odwrócili się od niego ludzie. Więc kiedy Harry Peel wszedł po raz drugi w życie z odwagą człowieka o czystem sumieniu, trafił do pokoju kobiety, niepewnej o przyszłość w rozterce ze sobą samą. Pierwszym czynem Harry'ego na nowej drodze była pomoc dla młodej tej osoby, co zaplątała się w złe towarzystwo. Potem odnalazł tajemniczy klub a w nim młodą dziewczynę, nieszczęsną ofiarę własnego niedoświadczenia. Dwa młode serca odrazu przylgnęły do siebie a kiedy policya wkroczyła do salonów tajemniczego towarzystwa, zaopiekował się Harry biedną panienką i gdy już w rozpaczy zwieszała się z olbrzymiego mostu, uratował ją od śmierci. Pojechali więc razem w daleki świat, a błękitne fale morskie, słuchały ich słodkich marzeń i opowiadania Harry'ego jakiem było smutne jego dzieciństwo i dlaczego znalazł się w cyrku... Lecz i na okręcie przepiękna odwaga Harry'ego zajaśniała promiennym blaskiem! Oto kilkuletni chłopczyk wlazł dla zabawy na najwyższy maszt okrętowy i potem już nie mógł zejść z tej wysokości. Więc tylko jeden Harry Peel miał tyle siły i odwagi aby pójść w niebezpieczny ślad dziecka i za chwilę już, na tle nieba, wysoko, ponad wszystkimi zajaśniał jego dobry uśmiech, który zamienił się w okrzyk radości, gdy ręce zrozpaczonej matki schwyciły małego zbiega!

A kiedy Harry i Ly przepłynęli modre morze, co dzieliło ich od innej ziemi ujrzał „czarny dżokej" ze zdziwieniem portrety swoje na wszystkich ulicach i placach z zapowiedzią, że właśnie sławny Pellini, znany całemu światu „czarny dżokej" uniesie się na żywym koniu balonem i następnie z wielkiej wysokości spuści się razem z koniem na ziemię zapomocą spadochronu! Wkrótce przekonał się Harry Peel, że ten, co podszywał się pod sławne nazwisko, był jego rywalem i oskarżycielem. Przed ryzykownym wzlotem topił swoją odwagę w kieliszku, wkrótce też rozpłynęła się reszta jego ambicyi... A dumny, świetny Pellini, najsławniejszy a świecie „czarny dżokej", odnalazł znowu wiernego swojego konika i popędził na nim nie przez łąki zielone i ścieżki ziemi, lecz po przez kryształowe fale powietrza, do jasnego nieba, do złotego słońca... Całe miasto, tysiące par oczu śledziło tę śmiertelną jazdę „czarnego dżokeja". Od zmysłów odchodziła biedna Ly! Wtem oderwał się spadochron razem z koniem i jeźdźcem i jak ptak dumny i potężny szybował Harry Peel w promieniach zachodzącego słońca, nad najwyższemi wieżami miasta! I niewiadomo czy upłynęło kilka godzin, czy też tylko jedna minuta, bo dla tego nawet czas zatrzymał swoje wskazówki, a ze świateł zorzy wieczornej, co różowiła rozwinięty spadochron wyjechał jeździec na koniu i popędził ku życiu i szczęściu. Bez przesady powiedzieć można, że nieporównany ten obraz kinematograficzny ogląda się jednym tchem, bo sławny Harry Peel jest na ekranie nietylko artystą ale i człowiekiem najwyższej odwagi. Jego wzlot a następnie spadek na koniu, to nowość, której jeszcze nikt na filmie nie widział. Cały dramat wykonany z brawurą, wyróżniającą amerykańskie filmy, dzieje się częścią w Ameryce, częścią w Amsterdamie. Na tle więc miasta tego, przeciętego jak wiadomo niezliczoną ilością kanałów, które tworzą kilkadziesiąt małych wysepek rozgrywają się dzieje Harry Peel'a i osób z nim złączonych na drodze życia.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.